

Kudowianie zdecydują o kubiku za... śmieci

Napisano dnia: 2021-01-21 09:24:34



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Burmistrz Aneta Potoczna zdecydowała o przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami odnośnie zmiany sposobu rozliczania odbioru odpadów. Kudowianie zostaną zapytani o to, czy chcą pozostać przy dotychczasowym cenniku odnoszącym się do osoby w gospodarstwie domowym, czy też - wzorem Polanicy-Zdroju - przejść na rozliczanie w zależności od wody w nim zużytej.

Z roku na rok w Kudowie-Zdroju, podobnie jak w zdecydowanej większości gmin, wzrastają opłaty za odpady komunalne. Irytuje to wielu mieszkańców, którzy zastanawiają się, czy rzeczywiście nie ma sposobu na zahamowanie tej galopady.

- W roku 2013, kiedy wdrażaliśmy system opłat, wydawało się nam, że przelicznik od osoby będzie najbardziej odpowiedni - mówi burmistrz Aneta Potoczna. - Po przyjrzeniu się bliżej funkcjonowaniu gminnego systemu gospodarki w Polanicy-Zdroju uznałam, że niekoniecznie ten nasz jest racjonalny. Mamy w Kudowie-Zdroju np. obcokrajowców wytwarzających masę śmieci, a z drugiej strony emerytów żyjących bardzo skromnie i prawie niemających odpadów.

Wizyty w pobliskim kurorcie, poznanie zasad funkcjonowania tamtejszego systemu opłat przez przedstawicieli kudowskiego magistratu podsunęły pomysł ewentualnego zastosowania go w mieście nad Klikawą. Pozwoliłby bowiem na ujawnienie niemal rzeczywistej liczby osób zamieszkujących w lokalach. Tego odzwierciedleniem byłyby liczniki zużytej wody.



- W Kudowie mamy 9,7 tys. mieszkańców. Deklaracje śmieciowe wskazują na to, że opłaty są wnoszone za 8,3 tys. Wierzę, że są to prawidłowo złożone oświadczenia, bo ktoś jest na studiach, ktoś pracuje za granicą... Ale w sytuacji, gdy mamy do czynienia z niezgłoszonym długotrwałym wynajmem, co bardzo często się zdarza, albo ktoś zgłasza jedną osobę, a w mieszkaniu są zakwaterowane trzy i więcej, to mamy niedopłaty i koszty tego ponoszą wszyscy mieszkańcy - dodaje A. Potoczna.

Za rok 2020 do zbilansowania gminnego systemu miastu zabrakło 600 tys. zł. Będzie musiało tę różnicę pokryć ze swojego budżetu. Dlatego samorząd był zmuszony do zaplanowania podwyżki opłat za śmieci. Tym bardziej, że lokalny operator przedstawił kalkulację swoich usług na 3,5 mln zł, w tym niemal 1,5 mln zł kosztuje składowanie i utylizacja na wysypisku. Dodając do tego utrzymanie punktu selektywnej zbiórki odpadów, wychodzi, że kudowianie powinni płacić 36 zł od osoby.

- Średnie zużycie wody przez jedną osobę w naszym mieście to jest 2,8 metra sześciennego. Jeden kubik kosztuje 11 zł. Gdyby zastosować taki przelicznik, to średnio wyjdzie po 30 - 32 zł od osoby - zauważa burmistrz. - W tej sytuacji od tego tygodnia ruszamy z ankietami do mieszkańców. Zapytamy ich o alternatywne rozliczanie za odpady: na dotychczasowych zasadach lub na nowych - w przeliczeniu na kubik wody. Pracownicy urzędu miejskiego i jednostek gminnych, którym już za to dziękuję, dotrą do każdego mieszkania, pozostawiając ankietę. Do 15 lutego br. będziemy oczekiwać na ich zwrot do urzędu: listownie, po zeskanowaniu w drodze przesłania ich na wskazanego e-maila albo po wykonaniu zdjęcia wypełnionej ankiety przesłanie jej SMS-em na podany numer telefonu.

Tak więc od samych kudowian zależeć będzie to, czy uda się dać tamę kolejnym podwyżkom opłat

śmieciowych.

(bwb)